Nr. 93 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 23 Kwietnia 1925. Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . . 3·60 „ Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „ Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 1. Telefon 41. Międzymiast
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Nieudały zamach bolszewicki w Bułgarji

Kraków, 21 kwietnia.

Mimo skąpych i mętnych wiadomości, jakie dochodzą nas z **Bułgarji**, jest już dzisiaj zupełnie widocznem, że trwające tam zaburzenia **nie są czemś sporadycznem, lecz noszą wyraźny charakter szeroko zakrojonej i starannie od dłuższego czasu przygotowywanej rewolucji.**

Bułgarja znajduje się obecnie **w trudnem położeniu** i przeżywa ciężkie chwile. Po wielowiekowej niewoli tureckiej kraj ten uzyskał wreszcie niezależność polityczną i dzięki swym zalotom zajął wkrótce pierwsze miejsce wśród państw bałkańskich. Ostateczna likwidacja panowania ottomańskiego na Bałkanach w r. 1912, **to wyłączna niemal zasługa Bułgarji.** — Rozrost jej potęgi był atoli nie na rękę nie tylko jej **bezpośrednim sąsiadom, lecz przedewszystkiem Rosji** i oto nowa wojna w r. 1913 prowadzona równocześnie ze Serbją i Grecją, **pozbawiła ją częściowo owoców zwycięstwa.** W wielkiej wojnie światowej, po krótkim okresie wahania, **Bułgarja stanęła po stronie państw centralnych** z frontem zwróconym przeciw Serbji, Rosji, a następnie i Rumunji.

Wynik tej wojny **zaciężył straszliwie na dalszych losach państwa bułgarskiego.**

Traktat pokojowy w **Neuilly** okroił Bułgarję terytorjalnie, odciął ją od morza Egejskiego, nałożył na nią spłaty reparacyjne i nie pozwolił na utrzymywanie stałej armji.

W tak osłabionej Bułgarji przyszła do władzy **partja agrarna ze Stambolijskim na czele.** Rozpoczęło się usuwanie **i tępienie inteligencji,** terorystyczne rządy jednego stronnictwa, **protekcjonizm, korupcja i ruina ekonomiczna.**

To spowodowało **upadek Stambolijskiego i objęcie rządów przez obecny gabinet Cankowa, oparty o inteligencję i wojsko.**

I w tym momencie **ujawniły się i zaczęły działać wpływy rosyjskie.**

Polityka dawnej, carskiej Rosji stale dążyła **do trwałego usadowienia się na Bałkanach,** do stworzenia sobie podstawy dla urzeczywistnienia wielkiego snu: **zdobycia Konstantynopola.** Wojny, jakie Rosja prowadziła z Turcją i popieranie wyzwoleńczych dążeń narodów południowo-słowiańskich były tylko wypływem tej **egoistycznej** polityki.

Po upadku caratu, jego ideę polityczną podjęły po pewnym czasie sowiety i starają się ją urzeczywistnić, tylko **w zmienionej nieco formie.**

Propaganda sowiecka wytężyła wszystkie siły, aby opanować Bałkan.

Z Moskwy rzeką popłynęły ruble, agenci bolszewiccy rozpełzli się po Jugosławji, Rumunji i Bułgarji, **organizując wszędzie jaczejki, wyzyskując różnice narodowościowe, społeczne i zatargi plemienne.**

Państwa, które wyszły z wojny światowej zwycięsko jak **Rumunja i Jugosławja, potrafiły jednak rychło sparaliżować krecią robotę Trzeciej Międzynarodówki** i wówczas bolszewicy **całą uwagę skierowali na osłabioną i skołataną Bułgarję.**

Od propagandy **przeszli do bezpośredniej akcji terorystycznej,** której zakończeniem miał być **wybuch zbrojny rewolucji i proklamowanie republiki sowietów.**

Nastąpiła cała serja **morderstw politycznych, nieudany zamach na króla a wreszcie wstrząsająca tragedja w katedrze sofijskiej.** Dla osiągnięcia swoich planów **bolszewicy nie zawahali się przed rozlewem krwi niewinnych kobiet i dzieci.**

Plan całej akcji był z szatańską zręcznością ułożony w Moskwie. Bolszewicy zamierzali wywołać powstanie w północno-zachodniej Bułgarji celem odciągnięcia wojska ze stolicy. Następnie miał być zabity król, a podczas jego pogrzebu miał być wysadzony w powietrze sobór w Sofji, a to w celu zamordowania członków rządu i wybitniejszych osobistości i oficerów.

Kraj bez króla i następcy tronu, stolica bez wojska i rządu, miały jak dojrzały owoc wpaść w ręce bolszewików!

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności **plan się nie udał.** Europa też otrząsnęła się również z bierności **i zezwoliła Bułgarji na powiększenie kontyngentu wojska o 4.000 ludzi,** a równocześnie w prasie zachodniej odezwały się głosy domagające się **zniesienia bolszewickiej centrali agitacyjnej w Wiedniu.**

Jak zaznaczyliśmy, wiadomości o położeniu w Bułgarji są skąpe i niepewne. Trudno też przypuścić, aby od razu w całym kraju nastąpiło zupełne uspokojenie. Będą jeszcze zapewne toczyły się walki, popłynie jeszcze wiele krwi, padnie wiele ofiar, ale sowiecki sztandar nie rozwinie się nad Bułgarją.

400 osób stracono w Sofji na mocy wyroków sądów polowych — 1000 osób uwięziono

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 21 kwietnia. Wedle wiadomości, które tu nadeszły z Sofji, rozgrywają się w Sofji **straszne sceny na tle ostatniego zamachu. Dotąd uwięziono 1.000 osób, a 400 osób stracono na mocy wyroków sądów polowych.**

Sytuacja nie została wcale wyjaśniona. — Cankow, jak się zdaje, pragnie współpracy ze Związkiem chłopów, który jednakże w poczuciu swojej siły odmówił. **Zagranicznym dziennikarzom odebrano możność wysyłania pozytywnych wiadomości.** Telegramy ich są albo zatrzymywane zupełnie, albo ulegają takiej przeróbce ze strony cenzorów wojskowych, że są często całkiem niezrozumiałe.

Wiadomość, że w urządzeniu i wykonaniu zamachu w katedrze brała udział **służba kościelna, zaczyna się potwierdzać.** Członkowie Związku chłopskiego uciekają na prowincję i **tworzą tam bandy.** Istnieje obawa, że **przyjdzie do nowej rzezi.** Tylko oficjalne źródła zapewniają, że w kraju panuje spokój i porządek.

Sytuacja w Sofji

Dalsze aresztowania

»N. Fr. Presse« donosi z Sofji 20 bm.:

W stolicy i w całej Bułgarji **panuje spokój.** Miasto przybiera z powrotem **wygląd zwyczajny.** Rozpoczęte wczoraj święta Wielkiej Nocy przyczyniły się do uspokojenia umysłów.

Wśród aresztowanych znajduje się także, jak słychać, **jeden ksiądz. Rewizje i aresztowania trwają dalej.** Między innemi aresztowano **kierownictwo związku chłopskiego oraz wielu komunistów.** Członkowie związku chłopskiego i komuniści wypracowali na wypadek udania się zamachu **listę ministrów,** na której znajdują się **byli ministrowie gabinetu Stambolijskiego: Obow, Bakałow i Atanazow. Bakałów został aresztowany w Sofji.**

Sofja, 21 kwietnia (AW). Dzienniki donoszą, że policji tamtejszej udało się wyszukać kryjówkę herszta spiskowców **Minkowa,** który podłożył piekielną maszynę pod kopułą katedry w Sofji. **Ponieważ Minkow przy aresztowaniu stawiał opór, został natychmiast rozstrzelany.**

Wyniki śledztwa w sprawie wybuchu w Sofji

Sofja, 21 kwietnia (PAT). Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje:

Jak wynika z zeznań szeregu osób, stojących pod zarzutem udziału zamachu, oraz z zeznań wiarygodnych świadków, może być uważane za pewne, że **zamach jest dziełem organizacji o jednolitym froncie** i że został on postanowiony w drodze uchwały **tajnego komitetu z udziałem byłych oficerów: Jankowa i Mincewa,** będących obecnie szefami **komunistycznej sekcji wojskowej.**

Wybuch został spowodowany **przez maszynę piekielną, sporządzoną przez Mincewa przy pomocy melinitu lub perditu.** W liczbie oskarżonych będzie się znajdował również **zakrystjan katedry,** który zaprowadził na dzwonnicę pewnego młodego człowieka, niewątpliwego sprawcę zamachu. Zamach miał na celu przez **usunięcie króla i rządu wywołać ogólną anarchję w kraju.**

Sofja, 21 kwietnia (PAT). Zabity przez policję, broniący się strzałami przed aresztowaniem, były oficer **Minkow, był duszą całego spisku. Był on kierownikiem sekcji dla przygotowania zamachu tajnego komitetu komunistycznego.**

Dwie ofiary komunistów w Bułgarji

Wiedeń, 21 kwietnia (PAT). Dochodzenia policyjne potwierdzają, że międzynarodówka moskiewska **brała udział** w przygotowaniach do zamachu. Koło wsi Bajna pod Sofją znaleziono **zastrzelonych młodego człowieka i jego narzeczoną.** Przypuszczają, że zastrzelili ich **komuniści z obawy przed zdradzeniem ich.**

Milicja bułgarska zwiększona o 10.000

Paryż, 21 kwietnia (PAT). Międzysojuszniczy komitet wojskowy w Wersalu przesłał konferencji ambasadorów swoją opinję w sprawie żądania Bułgarji **powiększenia milicji o 10 tys. ludzi.** Donoszą, że opinja ta jest **przychylna i upoważnia do powiększenia milicji,** będzie ona jednak prowizoryczną, bo tylko do czasu przywrócenia pokoju.

Były min. wodzem band bułgarskich

Białogród, 21 kwietnia (PAT). Bandy emigrantów bułgarskich skoncentrowane są nad granicą bułgarską koło Carybrodu. **Dowodzi niemi były minister w gabinecie Stambolijskiego, Aleksander Obow,** oraz inny przywódca emigrantów macedońskich Kosta Todorow.

Wspólna akcja mocarstw przeciw bolszewizmowi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 21 kwietnia. »Daily Express« donosi, że ruch komunistyczny w Bułgarji przybiera coraz bardziej poważny charakter i **zmusza inne państwa europejskie do zawarcia układu wzajemnego,** który będzie przewidywał wzajemną **interwencję celem odparcia najazdu bolszewickiego na Bułgarję** i całe Bałkany.

Nowy Jork, 21 kwietnia (PAT). Fakt, że wszystkie doniesienia dzienników o aktach teroru w Bułgarji przypisują inicjatywie **agentom moskiewskim, wzmocnił bardzo pozycje przeciwników sowietów.** Łatwo może się też wydarzyć, że na skutek tego uznanie Rosji sowieckiej będzie odroczone na czas nieograniczony.

Hindenburg głosi konieczność zmiany granic wschodnich

Berlin, 21 kwietnia (PAT). Berliński przedstawiciel biura Reutera wystosował do Hindenburga kilka zapytań, na które Hindenburg odpowiedział co następuje:

Marszałek gotów jest, na wypadek wyboru złożyć przed parlamentem przysięgę, w której zobowiąże się przestrzegać **konstytucji,** bronić prawa i wypełniać swe zobowiązania. Kwestja **republika, czy monarchja, jest obecnie aktualna.** Wraz ze wszystkimi Niemcami hołduje zapatrywaniu, że **granice wschodnie muszą ulec zmianie na korzyść Niemiec; nie narusza to jednak pokoju(!).** Sprawa ta musi być załatwiona **w drodze rokowań.** Traktat wersalski jest dla Niemiec dopóty wiążący, **dopóki nie zostanie zmieniony przez nowy układ.** Rozwój Niemiec zależy od pokojowej polityki Niemiec na zewnątrz i wewnątrz. Byłoby szaleństwem wdawać się **w awanturę wojenną,** któraby się mogła zakończyć dla Niemiec **katastrofą.** Hindenburg jest zdania, że od chwili ukończenia wojny, jako rzeczoznawca wojskowy, uważa, że Niemcy **nie mogą stawić oporu nawet małemu sąsiadowi, bo państwa takie, jak Czechosłowacja i Polska, mają znacznie silniejsze armje,** aniżeli Niemcy. Ponadto są zabezpieczone **licznemi sojuszami.**

Mowa kandydacka Hindenburga

Hanower, 21 kwietnia (PAT). Hindenburg wygłosił w sali miejskiej mowę programową. Hindenburg robił wrażenie człowieka **zupełnie zgrzybiałego.** Marszałek na wstępie zastrzegł się przeciwko temu, jakoby był kandydatem partyjnym. Zwrócił się do obecnych korespondentów pism zagranicznych z apelem, aby jego dążenia do **zjednoczenia narodu** nie uważano za politykę jakiejkolwiek partji. Idei tej służy blok Rzeszy, stojący **ponad stronnictwami(!).** Hindenburg pragnie tylko stworzyć dla narodu niemieckiego pomyślne fundamenty dla jego rozwoju politycznego i gospodarczego. Obowiązkiem naszym jest przestrzegać **polityki pokoju.** Tej polityce najbardziej szkodzi ustawiczne wskazywanie na to, jakoby osoba mowcy była symbolem akcji wojennej. W celu zapewnienia należytego miejsca Niemcom musi wreszcie upaść zarzut, jakoby Niemcy **ponosili winę za wybuch wojny światowej.**

Korespondenci amerykańscy uznali mowę Hindenburga za nieszczerą

Berlin, 21 kwietnia (AW). Amerykańscy korespondenci, którzy bawili w Hanowerze i byli na przyjęciu u Hindenburga, ogłaszają w prasie amerykańskiej sprawozdania, z których wynika, że przemówienie Hindenburga miało cechy **bardzo wielkiej nieszczerości. Parada związków niemiecko-narodowych,** które w szyku wojskowym defilowały przed Hindenburgiem, składając mu hołd, **jest żywo krytykowana przez korespondentów.** Stwierdzają oni, że manifestacja ta dostatecznie **pognębiła pokojowy charakter kandydatury Hindenburga.**

Przyjazd min. Benesza do Warszawy

Stosownie do zapowiedzi, przybył czesko-słowacki minister spraw zagranicznych, dr Benesz wczoraj 20 bm. o godz. 4 m. 30 do Warszawy. Ministrowi towarzyszyli dwaj urzędnicy czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych, poseł polski w Pradze dr Lasocki, oraz poseł czechosłowacki w Warszawie p. Flieder i przedstawiciel polskiego ministerstwa spraw zagranicznych dr Fryling, którzy wyjechali na spotkanie ministra Benesza na granicę Polską. Na dworcu, udekorowany barwami czechosłowackiemi i polskiemi, przybył na przywitanie gościa p. minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński, przedstawiciel prezesa Rady ministrów Rodich Laskowski, wyżsi urzędnicy M. S. Z. na czele z dyrektorem departamentu ministerjum pełnomocnikiem Bertonim, ministrem Przeździeckim, dr Baderem, naczelnikiem wydziału wschodniego Łukasiewiczem i radcą legacyjnym p. Papee, poselstwo czechosłowackie »in corpore«, attache wojskowy ,generał Holly, misja czechosłowacka do rokowań z Polską, poseł jugosłowiański w Warszawie p. Simicz, delegacje »Besedy« w Warszawie, słowiańskiego towarzystwa kultury i sztuki oraz liczne grono kolonji czechosłowackiej w Warszawie.

Po przywitaniu ministra Benesza przez przedstawiciela rządu polskiego wręczono p. ministrowi Beneszowi, imieniem słowiańskiego towarzystwa kultury i sztuki bukiet żywego kwiecia, a profesor **Kurnatowski** imieniem tego towarzystwa powitał przybywającego gościa w czeskim języku, następującemi słowy:

»Imieniem Koła polsko-czeskiego przy słowiańskiem towarzystwie kultury i sztuki, które powstało, jako wynik wycieczki naszej do Pragi, mam zaszczyt powitać pana, panie ministrze, w naszem mieście stołecznem. Przyjazd pana do Warszawy jest **symbolem braterstwa naszych narodów, tego braterstwa,** które tak bardzo leży na sercu naszemu społeczeństwu. Życzymy panu, panie ministrze jak najprzyjemniejszego **i jak najowocniejszego pobytu w sercu naszej Rzeczypospolitej«.**

Po wyjściu z peronu, p. minister Benesz, w towarzystwie p. ministra Skrzyńskiego udał się samochodem do pałacu Rady ministrów, gdzie zamieszka w czasie swego pobytu w Warszawie.

Przed dworcem kolejowym zgromadziły się tłumy publiczności, które powitały Benesza okrzykami na cześć ministra i Czechosłowacji.

Po stłumieniu rewolucji w Lizbonie

Lizbona, 21 kwietnia (AW). Ruch rewolucyjny monarchistów miał charakter **wojskowy.** — Część załogi w Lizbonie zażądała w swojem ultimatum dymisji gabinetu, który jednak oświadczył, że większa część załogi **jest mu wierną.** W tym duchu także ogłosił rząd proklamację do ludności.

Sprawcami powstania byli major Camara i Cuna Leal, przywódcy nacjonalistyczno-konserwatywnego stronnictwa, którzy po swoim powrocie z konferencji w obozie powstańców **zostali aresztowani.**

Socjalistyczne stronnictwo wzywa w odezwie swoich zwolenników do **zbrojenia się celem** przeszkodzenia przewrotowym usiłowaniom reakcji.

W mieście panuje spokój, ruch kołowy jednak jest wstrzymany, sklepy pozamykane, tu i ówdzie słychać **jeszcze armaty i karabiny. Zabitych jest 30 i rannych 300 osób.** Z przywódców powstania kilku schroniło się do poselstwa hiszpańskiego. 1.500 powstańców schwytano i internowano w jednej z fortec.

Lizbona, 21 kwietnia (PAT). Zrewoltowani oficerowie zostali uwięzieni. W czasie ostatnich zajść **zabitych zostało 13 osób.** 73 odniosło rany. Rząd postanowił uwięzić oddziały zrewoltowane, składające się z 1200 ludzi. Robotnicy, należący do generalnej konfederacji pracy, urządzili kontrmanifestację. Rewolucjoniści **zaatakowali bez powodzenia koszary gwardji republikańskiej, dokąd przeniósł swą siedzibę rząd.** Komunikacja w kraju została przywrócona. W **całym kraju panuje spokój.**

Ponowna rozprawa sądowa przeciwko Gransowi, wspólnikowi Harmana

Berlin, 21 kwietnia (PAT). Wyrok śmierci, wydany na wspólnika Harmanna, **Gransa, został zniesiony i zarządzona ponowna rozprawa przed sądem przysięgłych.**

Fundusz państwowy na rozbudowę miast

Z Warszawy donoszą 20 bm.:

W dniu dzisiejszym odbyła się pod przewodnictwem premjera Grabskiego konferencja z **przedstawicielami miast na temat rozbudowy miast.**

Główne zasady o rozbudowie skreślił wiceminister Klarner. Ponieważ ustawa o rozbudowie miast z roku 1922 nie czyni zadość obecnym wymogom, opracowany został projekt ustawy, która przewiduje stworzenie funduszu rozbudowy miast, mającego powstać z opodatkowania lokalów w stosunku 6 proc. czynszu przedwojennego. Ponieważ czynsz ten wynosi około 450 miljonów rocznie, więc podatek z tego źródła da około 27 miljonów złotych. Na ten sam cel użyte będzie opodatkowanie w stosunku do 1 proc. wartości placów budowlanych, co może dać państwu do pięciu miljonów rocznie.

Utworzony komitet będzie prowadził **politykę budowlaną miejską.** Skarb da gwarancję dla listów zastawnych i obligacyj mieszkaniowych do sumy 500 miljonów złotych. Poza tem w roku bieżącym rząd ma zamiar przeznaczyć **z pożyczki amerykańskiej 100 miljonów złotych.**

Premjer uzupełniając informacje, zaznaczył, że rozwinięcie powyższej akcji opodatkowania lokali w stosunku 6 proc. jest niewystarczające. W Niemczech opodatkowanie to wynosi 18 proc. Bank Gospodarstwa Krajowego będzie tylko aparatem rozdzielczym, **a decydować o pożyczce będą miasta.** Rząd będzie się starał, ażeby przeznaczyć na rozbudowę 100 miljonów złotych pożyczki amerykańskiej.

W dyskusji zabierali głos wiceprezydent miasta Lwowa Schleicher, wiceprezydent Poznania Kiedacz, prezydent Grudziądza Włodek, prezydent Przemyśla Kostrzewski, prezydent Warszawy Jabłoński, prezydent Łodzi Cynarski i referent ustawy o rozbudowie miast w Sejmie, poseł Hausner. Postulaty zgłoszone przez przedstawicieli miast będą wzięte pod uwagę.

Warszawa, 21 kwietnia (PAT). Senacka podkomisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem senatora Adelmanna obradowała wczoraj nad sprawozdaniem specjalnej podkomisji, wyłonionej do opracowania projektu ustawy o rozbudowie miast. Nad sprawozdaniem podkomisji, która proponuje przyjęcie dwóch poprawek, jednej w sprawie zmiany w tytule, drugiej zaś w sprawie dodania postanowienia, że z chwilą wejścia w życie tej ustawy ustawa z września 1922 r. o rozbudowie miast przestanie obowiązywać, rozwinęła się dyskusja. W głosowaniu została ustawa wraz z kilkoma stylistycznemi poprawkami przyjęta. Ponadto przyjęto rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia Sejmowi w czasie do 1 października br. **projektu ustawy o prawie rozbudowy.**

Stabilizacja urzędników

Z Wydziału Stowarzyszenia urzędników (II kategorji krak. okr. woj.) piszą nam:

Rząd przystąpił nareszcie do dawno zapowiedzianej, przez urzędników gorąco upragnionej stabilizacji. Stabilizacja ta, jak nas informują — przeprowadzoną jest według zasad, które prowadzą do pokrzywdzenia licznego zastępu i to pełnowartościowych urzędników. Mimo bowiem licznych zapewnień i przyrzeczeń, dawanych przedstawicielom urzędników, że stabilizacja obejmie **wszystkich funkcjonarjuszów,** posiadających przepisane wykształcenie, egzamina praktyczne i dobre kwalifikacje, rząd wbrew intencjom Sejmu i Senatu, wyrażonej w rezolucji sejmowej z dnia 20 marca 1925, która domaga się bezzwłocznego ustalenia wszystkich urzędników posiadających wymagane do ustalenia warunki, **stabilizuje obecnie tylko 40 do 60 procent tych urzędników i to według urzędów,** bez względu na **kwalifikacje.** Wskutek tego rodzaju postawienia sprawy 40 do 60 procent urzędników małopolskich **przepadnie przy stabilizacji,** natomiast w innych dzielnicach będzie się stabilizowało urzędników o pełnem... domowem wykształceniu.

Zapytujemy: 1) czy tego rodzaju załatwienie sprawy leży w interesie państwa; 2) jakiem prawem rząd odmawia ustalenia urzędnikom, posiadającym wszystkie wymagane przezeń warunki; 3) jaką kompensatę gotuje rząd tej wielotysięcznej rzeszy urzędników, która po wysłużeniu 3 do 10 lat, złożywszy wszelkie wymagane przez rząd egzamina praktyczne (obecnie zgoła bezwartościowe) teraz zostanie wyrzucona na bruk i zmuszona będzie nietylko szukać sobie zajęcia w czasie największego bezrobocia, ale nadto znalazłszy to zajęcie zaczynać w niem od praktykanta.

Wyrażamy przekonanie, że rząd nie dopuści do tak rażącej niesprawiedliwości i zmieni nieco swoją taktykę stabilizacyjną, ustalając wszystkich tych urzędników, którzy mają wymagane do tego warunki, przez co nietylko dotrzyma wielokrotnych obietnic, dawanych przedstawicielom urzędników przez usta odpowiedzialnych sterników nawy państwowej, ale nadto uczyni zadość woli Sejmu i Senatu.

Echa interpelacji w sprawie działalności podprok. Sozańskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia. W odpowiedzi na interpelację posłów PPS. **w sprawie działalności podprokuratora Sozańskiego,** minister sprawiedliwości przesłał marszałkowi Sejmu pismo, w którem wyjaśnia, że **kwestja rozbieżności** między informacją, udzieloną w sali obrad przewodniczącemu rozprawy listopadowej dr Markiewiczowi przez przysięgłych P. Soleckiego i J. Kirscha, a zeznaniami tychże przysięgłych, złożonemi w dochodzeniach dyscyplinarnych przeciw podprok. Sozańskiemu **została zbadana, przyczem stwierdzono, że rozbieżność ta była pozorna** i miała swe źródło tylko w pewnej **nieścisłości i niedokładności wyrażeń,** użytych przez nich wobec sędziego dr Markiewicza. Wobec więc zupełnego odosobnienia zeznań Turskiego, wobec braku wszelkich innych dowodów za temi zeznaniami przemawiających, tudzież wobec orzeczeń komisji dyscyplinarnych, które nie znalazły dowodów winy nawet w kierunku przestępstwa służbowego, minister **nie ma żadnych podstaw do wydawania w tej sprawie dalszych zarządzeń,** zmierzających do wszczęcia postępowania karnego przeciw podprokuratorowi Sozańskiemu względnie do usunięcia go ze służby.

W sprawie t. zw. „muzykologji" w uniwersytetach polskich

Zasłużony badacz na polu historji i teorji muzyki, docent Uniwers. Jagiell., dr Józef **R e i s s**, poruszył w artykule, zamieszczonym w ostatnim numerze »Nowej Reformy« kwestję »muzykologji« w uniwersytetach polskich i stosunku do niej »sfer oficjalnych«. Wobec kilku nieścisłości i niejasności w zdaniach, podyktowanych najlepszą chęcią służenia sprawie tej nauki, pozwalam sobie odnośne ustępy artykułu dra Reissa wyjaśnić i uzupełnić.

Uniwersytety małopolskie przejęły »gotową organizację« studjum muzykologicznego po Austrji, — stwierdza dr Reiss. Organizacja ta polegała na istnieniu prywatnych docentur w Krakowie i Lwowie, względnie bezpłatnych nadzwyczajnych katedr. Krakowska placówka »muzykologiczna« nie otrzymała w ciągu dziewięciu lat istnienia ani jednej korony na urządzenie pracowni naukowej, tak, że o cały materjał do pracy uczniów musiał się starać »prywatnie« docent prywatny muzykologji. Nie był to może »szczyt« abnegacji, ale w każdym razie zaszczyt pracy dość ofiarnej.

Rząd polski wstawił do pierwszego swojego budżetu pensje dla dwóch bezpłatnych profesorów »muzykologji« w Krakowie i we Lwowie i niebawem zaczął przyznawać dotacje dla organizujących się seminarjów historji i teorji muzyki. Wobec braku lokalu dla seminarjum w budynkach uniwersyteckich w Krakowie dopiero gościnność dyrektora Zakładu chemji pozwoliła na rozpoczęcie organizacji odnośnego seminarjum w r. 1923. Dotacje na pomoc naukową, analogiczne do innych seminarjów humanisytcznych, pozwalają powoli powiększać księgozbiór seminarjum, które w ciągu kilku lat stanie się warsztatem umożliwiającym pracę naukową w szerszym zakresie, niż to z konieczności dzisiaj ma miejsce. Na tym więc punkcie nie można robić »sferom miarodajnym warszawskim« żadnego zarzutu, przeciwnie musimy im przyznać całą sprawiedliwość postępowania wobec muzykologji polskiej, tak jak wobec innych gałęzi nauk humanistycznych.

Dalej wyjaśnić należy, że nie żadne »miarodajne sfery warszawskie« wystąpiły przed dwoma blisko latami z projektem wyłączenia muzykologji z programu studjów uniwersyteckich w Polsce, a więc ze wszystkich trzech wszechnic, posiadających odnośne katedry, lecz, że wniosek taki z niezmiernie naiwnem umotywowaniem wstawiło do ankiety o organizacji uniwersytetów polsk. kilku fanatycznych profesorów przyrodników uniwersytetu warszawskiego, patrzących z niedowierzaniem na metody nauk humanistycznych. Wniosek ten został też »a limine« odrzucony przez reprezentantów wszystkich polskich uniwersytetów na konferencji w ministerstwie W. R. i O. P.

Przechodząc wreszcie do zadania historji i teorji muzyki czyli t. zw. »muzykologji« w ramach uniwersytetów, praktycznych rezultatów życiowych osiągalnych z tej nauki i położenia materjalnego pracowników na tej niwie, możnaby otworzyć długą dyskusję na te tematy. — Uniwersyteckie studjum historji i teorji muzyki znajduje się w Polsce w stadjum początkowej rozbudowy. Dopiero za lat kilka szkoła średnia doprowadzi do uniwersytetów młodzież przynajmniej trochę przygotowaną do rozpoczęcia nauki na stopniu uniwersyteckim. — Mało też mamy słuchaczy z ukończonem konserwatorjum. Ale wszakże np. słuchacz, mający zamiar słuchać wykładów filologji **o r j e n t a l n e j,** przychodzi na uniwersytet bez znajomości jednego wyrazu arabskiego lub tureckiego! Profesor orjentalistyki nie może zamknąć przed nim drzwi pracowni z tego powodu, ale niemniej nie jest obowiązany zaraz na wstępie zastanawiać się nad tem, z czego jego uczeń będzie w przyszłości żył, jako orjentalista; nie może więc zniechęcać go do poświęcenia się tej nauce, a także — kierując się względami humanitarnemi — nie może »zahipotekować« na państwie przyszłości ucznia.

W państwie konstytucyjnem muzykologiem może być każdy, kto ma ku temu zapał i odpowiednie wiadomości. Jego rzeczą jest wykorzystanie praktyczne swoich kwalifikacyj w życiu, w służbie społecznej. Możebne, że w Rosji jest lepiej i niema tam muzykologów narzekających na brak poparcia rządu! Gratulujemy, ale nie zazdrościmy! »Muzykologów« polskich nie liczymy bardzo wielu dotychczas. Każdy z nich zajmuje poważne stanowisko: albo w wyższych uczelniach, lub w poważnych szkołach muzycznych, nareszcie w szkolnictwie średniem. Jedyny docent prywatny muzykologji w Polsce (dr Reiss) jest starszym profesorem gimnazjalnym. Te fakty nie dają powodu do rozpoczynania alarmu — że »tak dalej być nie może«! i aż do przeciwstawiania naszym stosunkom »raju« bolszewickiego, bodaj na punkcie muzykologji »raju«. Uniwersytet Jagielloński czułby się bardzo zadowolony, gdyby »miarodajne sfery warszawskie« uwzględniły wszystkie postulaty naukowo - personalne naszej Wszechnicy. Należy do nich i kreowanie nadzwyczajnej katedry **teorji i historji teorji** muzyki i stanowiska asystenta przy istniejącej katedrze. Skoro budżet państwa pozwoli na to — oby najwcześniej — praca dwóch bodaj jeszcze muzykologów polskich przestanie być aktem »samozaparcia się«. Życzę tego serdecznie dla dobra nauki i muzykologji polskiej!

W zgodzie jestem z drem Reissem co do poglądów na zadania historji i teorji muzyki względnie muzykologji w uniwersytecie, z tem jednak zastrzeżeniem, że głównym interesem tego studjum jest poznanie **twórczości muzycznej ludzkości** i naukowe jej zbadanie, poznanie muzycznych faktów w rozwoju kultury, na drugiem zaś miejscu dopiero zajęcie się dźwiękiem z punktu fizykalno-matematycznego i estetycznego. Słusznie też urzędowy tytuł katedr, służących do tych celów w uniwersytetach polskich opiewa: »H i s t o r j a i teorja muzyki«.

Prof. dr Zdzisław Jachimecki.

Zajścia listopadowe

przed sądem wojskowym w Krakowie

Zeznania gen. Czikla — Z drugiego dnia rozprawy

W dalszym ciągu rozprawy po zaprzysiężeniu dwóch stenografów rozpoczęło się przesłuchanie oskarżonego gen. Czikela, który na wstępie oświadcza, że **nie poczuwa się do winy,** poczem przechodzi kolejno zarzuty aktu oskarżenia co do swej osoby, przyczem twierdzi, że zmuszony był usunąć od dowództwa bataljonu asystencyjnego kap. Jędrychowskiego, gdyż dowiedział się, że ten może być politycznie niepewny, jako syn robotnika. Jeszcze w październiku 1923 r. wpłynęło do D. O. K. krakowskiego i do ministerstwa spraw wewnętrznych pismo wojewody Gałeckiego z doniesieniem, że w okręgu krakowskim przygotowuje się zamach stanu z udziałem oficerów. Zestawiając te informację z otrzymaną o kap. Jędrychowskim wiadomością, oskarżony usunął tegoż i polecił, **by dowództwo objął najstarszy rangą i służbą oficer, którym był kap. Obiedziński.**

Co do zarzutu, jakoby władzom politycznym udzielił za słabej pomocy wojskowej, oskarżony stwierdza, iż prócz całego garnizonu krakowskiego **sprowadził 4 bataljony z poza Krakowa,** które podlegały komendzie obozu warownego.

Wedle gen. Czikela, użycie kawalerji dla stłumienia rozruchów było koniecznem, gdyż oskarżony nie miał w swych rezerwach wystarczającej ilości piechoty. O sytuacji na ulicach Krakowa nie miał do godz. 11 odpowiednich meldunków i nie zdawał sobie sprawy z położenia w mieście. Oskarżony twierdzi, że ś. p. gen. Becker przez całe przedpołudnie chodził po mieście i rozmawiał z rebeljantami, którzy podnosili go w górę i wołali: „niech żyje nasz pułkownik". Kontakt z obwinionym nawiązał śp. gen. Becker dopiero o godz. pół do 11, a rozkaz oskarżonego, by wysłał na pomoc bataljon 1 pułku strzelców podhalańskich pod dowództwem majora Gizy, wykonał ten z półgodzinnem opóźnieniem.

Gen. Czikel mówi, że z chwilą otrzymania za pośrednictwem wojewody rozkazu ministra spraw wewn., by wstrzymał akcję wojskową, obwiniony rozkaz ten musiał wykonać. Żołnierz bowiem, według słów gen. Czikela, tak podczas wojny, jak i w czasie pokoju, **podległy jest rządowi,** z chwilą, gdy rządu słuchać przestanie, rozpoczyna się **dyktatura wojskowa.** W kilka minut po otrzymaniu od wojewody rozkazu zastanowienia kroków wojskowych rozmawiał telefonicznie z oskarżonym gen. Szeptycki, ówczesny minister spraw wojsk., któremu obwiniony zameldował polecenie otrzymane od wojewody. Gen. Szeptycki odpowiedział na to, że **go to nic nie obchodzi** i odłożył słuchawkę.

Następnie odpowiadał gen. Czikel na szereg pytań, poczem

zeznawał **major Biernacki,**

który do winy się nie poczuwa i twierdzi, że postąpił tak, jak powinien był postąpić.

Twierdzi, że znalazł się na miejscu rozruchów zupełnie przypadkowo. Wyrażając się do kap. Obiedzińskiego, że tłum występuje przeciw policji a nie przeciw wojsku — chciał zachęcić oddział 16 pp. do wytrwania. Że stało się inaczej, nie jest jego winą — tembardziej, że na długo przed rozbrojeniem poszedł do biura.

Osk. kap. Obiedziński do winy się nie poczuwa, opisuje przebieg swej służby — podaje, że wydał rozkazy odpowiednie, któreby oddzieliły jego oddział od tłumu — jednakże tłum rzucił się znienacka na nich. Ponieważ kompanja jego składała się w większości z rezerwistów, nie przedstawiała ona poważniejszej siły zbrojnej.

Następny osk. por. Skarski podaje mniej więcej te same szczgóły co i kap. O. Zaprzecza jednakże, jakoby kap. O. wydał rozkazy przed rozbrojeniem jego kompanji.

Podobnie zeznaje **osk. por. Nowakowski** i stwierdza, że w chwili, gdy fura przerwała kordon policyjny — tłum wpadł za nią na wojsko; a odbyło się to wszystko za szybko, aby można było przedsięwziąć środki zaradcze.

Po przesłuchaniu oskarżonych obrona postawiła wniosek **o przywrócenie jawności rozprawy,** a w razie nie przychylenia się, o ustanowienie mężów zaufania. Dalej **dr Woźniakowski** zgłasza wniosek w sprawie wizji lokalnej na ulicach, na których przyszło do katastrofy. — Prokurator sprzeciwia się. Trybunał po naradzie odrzucił wniosek w sprawie uchylenia tajności, natomiast ustanowił jako mężów zaufania: pp. prof. Surzyckiego, Korolewicza, dra Szperbera, Dąbrowskiego, Hrabyka i Mosesa. Nie zgodził się również Trybunał na wizję lokalną, albowiem w aktach znajdują się dokładne plany, jak również i z tego powodu, że członkowie trybunału znają dokładnie Kraków.

Następnie otwarto

POSTĘPOWANIE DOWODOWE,

które odbywa się tajnie.

Pierwszy zeznawał św. pos. **dr Kiernik,** który w dłuższym wywodzie podał szczegóły zarządzeń władz. Oświadcza, że nie wydawał rozkazów zaprzestania akcji bojowej i zawieszenia broni. Polecił tylko, aby dla umożliwienia porozumienia się posłów P. P. S. z tłumem, chwilowo wstrzymano napieranie wojska i policji na tłum.

Zeznania pos. Kiernika pokrywają się z zeznaniami jego, złożonemi w sądzie cywilnym karnym w rozprawie przeciw osobom cywilnym.

Zeznawał następnie **woj. Gałecki.**

KRONIKA

Kraków, 21 kwietnia.

Kometa Orkisza widzialna już przez lornetki

Ostatnie pogodne noce pozwoliły na prowadzenie dalszych obserwacyj komety Orkisza przez tutejsze Obserwatorjum. Świeci ona obecnie jako mgławica szóstej i pół wielkości gwiazd i **jest bardzo dobrze widziana przez lornetki pryzmatyczne.** Ukazuje się na niebie około północy. Dziś o godz. 3 nad ranem wyznaczono w obserwatorjum krakowskiem jej położenie na niebie.

Dzisiaj wychodzi międzynarodowy okólnik obserwatorjum krakowskiego, zawierający w języku francuskim opis odkrycia komety, oraz obliczenie jej orbity. Na przykładzie komety Orkisza okólnik ten zaznajamia też zagranicznych uczonych ze stosowanemi przez astronomów krakowskich **nowemi metodami rachunkowemi.** Do odkrywcy komety, p. Orkisza, zwrócono się z Londynu o nadesłanie fotografij. Wygłosi on w piątek w Muzeum przemysłowem odczyt, który niewątpliwie zainteresuje szerokie sfery naszego miasta.

Wynik konferencji kolejowej w Krakowie

Jak już donosiliśmy, w dniach 17 i 18 bm. obradowała w Krakowie konferencja kolejowa polsko-czechosłowacka, nad projektem bezpośredniej taryfy osobowej i towarowej, między Polską a Czechosłowacją, opracowanej przez dyrekcję kolei krakowskich. Uczestnicy konferencji zarówno ze strony Polski jak i Czechosłowacji zaaprobowali przedstawiony projekt i taryfa wejdzie w życie w dniu 1 czerwca br. Od tej chwili będzie można nabywać bezpośrednio bilety osobowe do całego szeregu stacyj czechosłowackich oraz odbywać się będzie bezpośrednia ekspedycja bagażu z Polski do Czechosłowacji i odwrotnie.

Towarzystwo budowy mniejszych domów

W sobotę 18 bm. odbyło się w sali obrad magistratu walne zgromadzenie członków miejskiego Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań, któremu przewodniczył prezes zarządu tego Twa dr Piotr Wielgus, wiceprezydent miasta. Walne zgromadzenie przyjęło do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu Twa, przedłożone przez przewodniczącego i udzieliło zarządowi absolutorjum.

Imieniem Rady nadzorczej zreferował następnie członek tej Rady Jan Krzyżanowski, dyrektor m. Izby obrach. zamknięcie rachunkowe funduszów Twa, które walne zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości.

Z przedłożonego sprawozdania zarządu i przebiegu dyskusji nad zgłoszonemi wnioskami i interpelacjami, okazało się, że mimo energji i wysiłków zarządu, Towarzystwo to, jak zresztą i inne o charakterze mieszkaniowym, nie mogło się należycie rozwinąć z powodu wojny światowej i późniejszych jej następstw w dziedzinie finansowo-gospodarczej państwa (inflacji, dewaluacji, braku kredytów itp.), że jednak obecnie przy stałości pieniądza i zapowiedzianej przez rząd szerokiej akcji budowlano-mieszkaniowej, zarząd, mając zapewniony od gminy grunt pod budowę domu, dołoży wszelkich starań o uzyskanie potrzebnych kredytów budowlanych i ewent. do budowy domu jeszcze w r. bież. przystąpi. W tym też kierunku walne zgromadzenie powzięło odpowiednie uchwały.

Konfiskata pisma na tle sprawy Wieczorkiewicza i Bagińskiego

Z Warszawy donoszą: Komisarjat rządu skonfiskował ostatni numer pisma monarchistycznego, wychodzącego w Warszawie pt. „Pro Patria" za **artykuł o Bagińskim i Wieczorkiewiczu.**

Tragiczna uroczystość żydowska

Z Warszawy donoszą: Wczoraj odbyło się odsłonięcie pomnika ku czci poety żargonowego Leiby Pereca. Uroczystość miała przebieg tragiczny. Oto kiedy 10-tysięczny tłum znalazł się na cmentarzu, jakaś grupa wyrostków żydowskich zajęła miejsce przy pomniku i rozpoczęła bijatykę. Niejakiego Wolfa Cymbała, trykociarza, **rzucono do pustego grobu i przykryto kamieniem.** Moszek Farba **nadział się w tłoku na ostrze sztachetów,** Eizik Tralle uległ ogólnemu potłuczeniu a Heni Breitbart zdarto z twarzy skórę. Cymbała odwieziono ze złamanemi nogami do szpitala, pozostałych do mieszkania.

Głodówka polskich więźniów w Kownie

Więźniowie **polityczni Polacy rozpoczęli w więzieniu kowieńskiem głodówkę** z powodu złego traktowania. Władze litewskie przeniosły więźniów polskich **do ciemnic, przeznaczonych dla największych zbrodniarzy kryminalnych.**

PRZED OBCHODEM 3 MAJA. W magistracie odbyło się pod przewodn. wicepr. Rollego posiedzenie kom. obywatelskiego obchodu 3 maja, który zaprojektował: w przeddzień uroczystości pobudkę muzyk wojskowych i cywilnych, 3 maja zaś rano pobudkę orkiestr młodzieży szkolnej. O godz. 10 na błoniach odbędzie się msza św. polowa przy udziale najszerszych sfer publiczności oraz defilada wojsk i młodzieży. O godz. 3 po poł. wielka zabawa ludowa na błoniach, nadto w Starym Teatrze zabawa dla dzieci, urządzona staraniem T. S. L. Wieczorem w teatrach uroczyste przedstawienia z okolicznościowemi przemówieniami; w kinach urządza T. S. L. okolicznościowe przemówienia przed rozpoczęciem programów.

Komitet apeluje do wszystkich właścicieli realności, aby w dniu 3 maja udekorowali domy flagami o barwach państwa, tj. że kolor biały znajduje się od końca drzewca (odwrotne umieszczenie kolorów oznacza flagę państwa czeskiego).

PO FERJACH SZKOLNYCH. Dziś po 13 dniach wolnych od nauki młodzież szkolna rozpuszczona na ferje świąteczne, powróciła do ław szkolnych.

NOWOWIEJSKIEGO wielkie dramatyczne oratorjum „Quo Vadis" wykonane zostanie na poranku w niedzielę, 26 bm. o godz. 11 w sali Starego Teatru pod kierunkiem dyr. St. Barańskiego z udziałem artystów: W. Lachman-Milewskiej, K. Kniaginina, A. Mazanka, oraz chóru Towarzystwa Oratoryjnego i orkiestry zawodowego Związku muzyków. Przy organie p. J. Gablenz. Z powodu choroby ks. Wojtusiaka partję św. Piotra śpiewać będzie p. K. Kniaginin. Ceny miejsc popularne. Bilety sprzedaje się już w firmie Lipskiego, ul. Sławkowska.

MIANOWANIE PROFESORA AKAD. SZTUK PIĘKNYCH. Dyrektor państwowej szkoły zdobniczej w Poznaniu artysta-malarz Fryderyk Pautsch został dekretem prezydenta Rzpltej mianowany profesorem Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyr. Pautsch opuszcza swoje stanowisko w Poznaniu definitywnie z końcem bieżącego roku szkolnego.

CENNIK POBORÓW LEKARSKICH. Gen. dyrekcja służby zdrowia w min. spraw wewnętrznych zwróciła się do województwa krakowskiego z poleceniem, by województwo w jak najkrótszym czasie ogłosiło cennik poborów lekarskich w myśl ustawy o wykonywaniu praktyki lekarskiej w państwie polskiem. Ponadto ministesrtwo poleciło sporządzić taryfy wynagrodzeń dentystów, felczerów, akuszerek, masażystów itd.

NOWY PLAC TARGOWY. Na obszernych i pustych miejscach za ul. Długą ku dworcowi towarowemu zwożone są obecnie i składane wielkie zapasy materjałów pod budowę nowego placu targowego. Plac ciągnąć się będzie na dużej przestrzeni wzdłuż alei Słowackiego aż do bastjonu pofortecznego. Na terenie przeznaczonym na miejsce targowe wycięto już drzewa, celem przystąpienia do niwelacji gruntu. Jak wielkie ilości materjału będą spotrzebowane na budowę placu, świadczy fakt, że samego kamienia wapiennego trzeba będzie użyć około 4000 metrów. Po ukończeniu nowego miejsca targowego przeniesione tu będą targi z Kleparza. Plac będzie podzielony w ten sposób, że w okolicę bastjonu zajeżdżać będą fury włościańskie, w miejscu zaś bliższem, gdzie obecnie stoją wozy spedycyjne, odbywać się będzie handel zbożem. Na opróżnionym i uporządkowanym placu Kleparskim mają być urządzone klomby kwiatowe i skwery plantacyjne.

ECHO KONKURSU NA KATEDRĘ W KATOWICACH. Jak się dowiadujemy, autorami zaszczytnie odznaczonej pracy konkursowej na katedrę w Katowicach pod godłem „Wiara" są młodzi architekci krakowscy Z. Gawlik, S. Baum, E. Litwin.

NIEDOSZŁY POTRÓJNY SAMOBÓJCA. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Izydora Redela, robotnika, lat 21 liczącego, zamieszkałego przy ul. Krowoderskiej, który w zamiarze samobójczym wypił jakiś trujący płyn i położywszy się do łóżka, podpalił siennik a ponadto poderżnął sobie tętnicę u lewej ręki. Zobaczyli to domownicy i zawezwali pogotowie ratunkowe. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

CZYJ ZEGAREK? W eksp. śledczej pod „Telegrafem" złożono zegarek srebrny z łańcuszkiem, znaleziony w kino „Sztuka".

RZUCIŁ SIĘ NA POLICJANTA. Aresztowano Władysława Babijana, który rzucił się na policjanta w czasie, gdy ten pełnił obowiązki służbowe.

TRZY ZAMACHY SAMOBÓJCZE. W ciągu dnia wczorajszego przed południem pogotowie ratunkowe było zaalarmowane w trzech wypadkach zamachów samobójczych, popełnionych przez kobiety. I tak o godz. 7'30 rano w mieszkaniu przy ul. Długosza 3 na Podgórzu, zatruła się gazem świetlnym 27-letnia Helena P., urzędniczka gazowni m. Lekarz pogotowia stwierdził zgon denatki i zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej.

Drugi wypadek zaszedł w domu pod l. 57 przy Alei Mickiewicza, gdzie 60-letnia A. G., wdowa po kapitanie lekarzu, w przystępie rozstroju nerwowego usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie znacznej dawki opjum. W stanie beznadziejnym przewieziono staruszkę do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku była nędza.

Wreszcie interweniował lekarz pogotowia o g. 12 w południe przy ul. Łokietka, gdzie służąca Marja Lech, lat 23, zażyła amoniaku w celu samobójczym. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono desperatkę do szpitala.

WYPADEK ZE SPŁOSZONEMI KOŃMI NA PRĄDNIKU CZERWONYM. Wczoraj po południu wydarzył się na drodze do województwa kieleckiego w Prądniku Czerwonym fatalny wypadek. W chwili, gdy przejeżdżało auto, spłoszyły się konie i wywróciły wóz z pasażerami, naładowany towarem. Wskutek upadku odnieśli rany na głowie i obrażenia na całem ciele: 22-letnia Marja Gołusz, żona kupca ze Słomnik i 20-letni Stefan Sadowski, woźnica z Waganowic. Oboje opatrzył lekarz pogotowia.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Judasz" K. Tetmajera, którego wystawienie i interpretację w głównych rolach przyjęto z wielkiem uznaniem, grany będzie w tym tygodniu tylko dziś, jutro i pojutrze, gdyż w sobotę odbędzie się już premjera „Juljusza Cezara". Przedstawienie w teatrze miejskim po skończeniu cyklu „Don Juana" obecnie odbywają się znowu po cenach zniżonych, tj. od 6 zł w dół. Do „Juljusza Cezara" czynią się wielkie przygotowania. Tragedja Szekspira otrzyma wystawę, jakiej już dawno nie widziano na scenie krakowskiej.

OSTATNIE TRZY PRZEDSTAWIENIA „SONATY KREUTZEROWSKIEJ". Ciesząca się olbrzymiem powodzeniem sztuka Savoira i Noziérea „Sonata Kreutzerowska" ukaże się jeszcze tylko trzy razy, a to dzisiaj we wtorek, jutro we środę 22 bm. i we czwartek 23 bm. Główne role odtwarzają p. Bruczowa i p. Kwiatkowski.

W przygotowaniu doskonała komedja francuska „Jazz-band i gitara", pióra znakomitej spółki literackiej Duvernois i Dieudonne. Próby z tej no-

wości odbywają się pod kierunkiem reż. p. Ziembińskiego. W głównych rolach wystąpią pp. Relewicz-Ziembińska, Wernicz, Zbucki i Ziembiński.

OPERTKA „NOWOŚCI". „Słodki kawaler" cieszy się, jak żadna dotychczas operetka, olbrzymiem powodzeniem. „Słodki kawaler" grany będzie tylko do środy włącznie, a we czwartek ustępuje miejsca doskonałej operetce Lehara „Cloclo". Na liczne zapytania z prowincji dyrekcja zawiadamia, że „Hrabina Marica" grana będzie w niedzielę po poł. po cenach zniżonych. W przygotowaniu „Trzy stare pudla" Kolla.

STANISŁAW GRUSZCZYŃSKI, świetny tenor bohaterski, wystąpi w Krakowie **w piątek, 24 bm.** i wykona program, złożony z aryj i pieśni. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 22 bm.: „Judasz".
Czwartek, 24 bm.: „Judasz".
Piątek, 24 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR „BAGATELA"

Środa, 22 bm.: „Sonata Kreutzerowska".
Czwartek, 23 bm.: „Sonata Kreutzerowska".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Środa, 22 bm.: „Słodki kawaler".
Czwartek, 23 bm.: „Cloclo".

Z kraju i ze świata

POWRÓT PREZYDENTA RZPLTEJ DO WARSZAWY. Prezydent Rzpltej, Wojciechowski, jak nam telefonują z Warszawy, wrócił wczoraj samochodem o godz. pół do 5 ze Spały do Warszawy. Razem z prezydentem powrócił do Warszawy dyrektor kancelarji cywilnej p. Lenz.

OBJĘCIE D. O. K. POZNAŃ PRZEZ GEN. SOSNKOWSKIEGO. W dniu wczorajszym przybył do Poznania gen. dywizji Sosnkowski, nowy dowódca D. O. K. 7. Po południu przedstawili się nowemu dowódcy korpusu oficerowie sztabowi. Do zebranych oficerów przemówił gen. Sosnkowski w serdecznych słowach.

TADEUSZ HARTLĘB, b. komisarz drożyźniany mianowany został członkiem rady spożywców jako przedstawiciel Związku pracowników umysłowych.

ZARZĄD ZWIĄZKU HARCERSKIEGO. Donoszą ze Lwowa: Naczelna rada harcerstwa wybrała przewodniczącym Związku harcerstwa polskiego dr Romana Bninskiego, naczelnika harcerstwa wielkopolskiego, wiceprzewodniczącymi zostali: Stanisław Sedlaczek i Marja Gocalewska, sekretarzem Olger Grzymałowski, naczelniczką kwatery żeńskiej Marja Ukłańska, kwatery męskiej S. Sedlaczek, kapelanem związkowym ks. Bogdański.

PRZYGOTOWANIA NA ZJAZD ZWIĄZKU MIAST. Z Warszawy donoszą: Magistrat rozważał wnioski wydziału spraw ogólnych w sprawie przyjęcia przez miasto 500 delegatów miast, przybywających do stolicy na wielki zjazd w dn. 26, 27 i 28 bm. Największą troską władz miejskich w tej chwili jest zapewnienie delegatom pomieszczeń. Pewną ilość pokojów zapewniono delegatom w hotelach, część zaś u osób prywatnych. W programie przyjęcia gości przewidziane są w dn. 26 bm. bankiet w Resursie obywatelskiej, w dn. 27 bm. widowiska w teatrze Wielkim i Narodowym, w dn. 28 zaś zwiedzanie miasta i instytucyj miejskich.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS PRZYJAZDU MIN. BENESZA. Z Warszawy donoszą 21 bm.: W godzinę po przyjeździe ministra Benesza zaszedł ubolewania godny wypadek. Mianowicie minister Benesz złożywszy wizytę premjerowi Grabskiemu i min. Thuguttowi, udał się w towarzystwie czechosłowackiego posła Fliedera samochodem premjera do marszałka Trąmpczyńskiego. Po drodze na Nowym Świecie, gdy auto przejeżdżało koło tramwaju wyskoczył z niego roznosiciel gazet 9-letni chłopak Matuszewski. Szofer, widząc chłopaka, chciał samochód powstrzymać, lecz nie udało mu się to i chłopak został zabity na miejscu. Minister Benesz i pos. Flieder wsiedli do innego samochodu i udali się do mieszkania min. Skrzyńskiego. Z szoferem spisano protokół i wypuszczono go na wolność.

PUŁKOWNIK ŁOTEWSKIEGO SZTABU GEN. GUSTAW GRINBERGF, attache przy poselstwie łotewskiem w Warszawie wybrał się onegdaj na przejażdżkę konną z zastępcą szefa polskiego sztabu generalnego, generałem brygady Kesslerem.

Oficerowie skierowali się szosą marymoncką w kierunku Bielan. Zupełnie nieoczekiwanie koń pułkownika Grinbergfa stanął dęba, następnie poniósł i potknąwszy się, runął na szosę. Pułk. Grinbergf uległ wstrząśnieniu mózgu. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala ujazdowskiego, gdzie ma zapewnioną troskliwą opiekę lekarską. W kołach dyplomatycznych i wojskowych Warszawy pułk. Grinbergf cieszył się wielką sympatją. Wszechstronnie wykształcony, władający biegle sześcioma językami, w tej liczbie i polskim, odgrywał przed wojną europejską dużą rolę w rosyjskim sztabie generalnym.

Stan rannego jest ciężki, jednak lekarze nie tracą nadziei.

UZDROWISKO POLICJI PAŃSTWOWEJ. Dnia 26 bm. o godz. 12 odbędzie się w miejscowości Bystra, powiat Biała, poświęcenie uzdrowiska policji państwowej Samopomocy okręgu VII krakowskiego.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE. Władze wojewódzkie zarządziły rozwiązanie Rady miejskiej w Będzinie. Komisarzem rządowym mianowany został dotychczasowy prezydent Sosnowca p. A. Michael, którego też wprowadzono w urzędowanie. Na członków rady komisarycznej zostali mianowani pp.: A. Latusek, B. Misiórski, H. Trenner, dr Weinzieher, M. Sercarz i H. Nunberg.

SAMOBÓJSTWO Z MIŁOŚCI. W nocy z soboty na niedzielę zastrzelił się w Bielsku w hotelu „Royal" 21-letni A. Loevenstein, syn znanego i bogatego kupca oraz bratanek znanego posła z Drohobycza. Powód samobójstwa — zawód miłosny. Samobójca pozostawił cztery listy, trzy do rodziców i 1 do jednej z artystek kabaretowych, w której się beznadziejnie kochał i przez którą popełnił samobójstwo. Sprawa ta wywołała wśród publiczności bielskiej, gdzie młody Loevenstein był szeroko znaną osobą, duże wrażenie.

UCIECZKA I SCHWYTANIE KOBIETY, KTÓRA POPEŁNIŁA 40 MORDERSTW. Przed kilkoma dniami doniesiono o ucieczce ze szpitala w Brześciu niezwykłej zbrodniarki Janiny Zbońskiej (a nie Błońskiej, jak mylnie podano). Obecnie „Głos Polski" podaje nowe o tem szczegóły. Oto Zbońska, Rosjanka z pochodzenia, ma na sumieniu przeszło 40 morderstw, które popełniła w ciągu 12 lat.

Ostatnio po zamordowaniu męża i dziecka, sprzymierzyła się z głośnym bandytą Zbońskim i wzięła z nim ślub.

Schwytani oboje za popełnienie licznych zbrodni i rabunków zostali skazani na śmierć. Wykonanie wyroku wstrzymano, gdyż Zbońska miała jeszcze jedną sprawę w sądzie okręg. w Brześciu.

Wkrótce po przewiezieniu do więzienia brzeskiego Zbońska w nocy w swej celi podniosła krzyk, że umiera z boleści, połknęła bowiem 36 szpilek, kilka gwoździ i całą garść tłuczonego szkła. Przewieziono ją do szpitala wojskowego w fortecy, potem do rządowego, skąd udało się jej zbiec. Zaraz po ucieczce została jednak ujęta.

UROCZYSTOŚĆ POLSKA W GDAŃSKU. Dnia 20 bm. odbyło się w Gdańsku uroczyste poświęcenie sztandaru polskiego związku kolejowców. Na uroczystość tę zjechali się różni delegaci okręgu pomorskiego. Akt odbył się w kościele św. Stanisława w Wrzeszczu. Na uroczystem nabożeństwie obecni byli: komisarz generalny Rzpltej polskiej p. minister Strassburger oraz liczni przedstawiciele władz polskich w Gdańsku.

KRWAWE STARCIE MILICJI Z GRUPĄ BANDYTÓW NA ULICACH KIJOWA. Onegdaj na ulicach Kijowa doszło do krwawych starć pomiędzy milicją a grupą bandytów. Milicja zawezwała do pomocy oddziały wojska i G. P. U. Banda ulokowawszy się na dachu kliniki obrzucała wojsko i milicję granatami ręcznemi. Po kilku godzinach strzelaniny bandytów zabito. Wśród milicji i wojska zostało kilkunastu rannych, również kilkunastu przechodniów odniosło rany.

BÓJKI NA ULICACH BERLINA. Dnia 19 bm. wieczorem doszło do bójek pomiędzy związkiem Reichsbannerów i związkiem bloku prawicowego podczas której około 25 zostało rannych. Samochód, w którym jechali związkowcy Reichsbanneru, został zdemolowany.

ZMARLI:

— Dr Antoni Feliks Mikulski, prof. uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, dyrektor kliniki psychjatrycznej, zmarł w Wilnie na udar serca.

Ze sportu

TRIUMFY JEŹDŹCÓW POLSKICH W NIZZY. Z Nizzy donoszą: W pierwszym dniu międzynarodowych wojskowych konkursów hippicznych brały udział konie, które nigdy nie wygrywały nagrody w Nizzy. Rotmistrz Dobrzański zajął czwarte miejsce. Por. Zgorzelski 12, z pośród 8 koni, których dosiadali pułk. Rummel, rotm. Królikiewicz i por. Szafland 6 zostało wyróżnionych. W drugim dniu konkursu o nagrodę ks. Sabaudzkiej zwycięstwo odniósł rotm. Królikiewicz. Pułk. Rummel zajął 7 miejsce, rotm. Dobrzański 11.

REPREZENTACJA AUSTRJI ZWYCIĘŻA REPREZENTACJĘ FRANCJI 4:0 (3:0). Wobec 25 tysięcy widzów zwyciężyła drużyna austrjacka po pięknej grze kombinacyjną drużynę francuską.

ZWYCIĘSTWO SZWAJCARJI NAD HOLANDJĄ w Zurychu 4:1 (2:1) wobec 20.000 widzów, stanowiło wobec ostatnich klęsk Szwajcarów nową niespodziankę.

WYNIK ZAWODÓW MIĘDZY WISŁĄ IB A WARSZAWIANKĄ jest odmienny, aniżeli podaliśmy wczoraj. Warszawianka zwyciężyła Wisłę 3:1. Winę pomyłki ponosi PAT.

NIEDBALSTWO CZY ZŁOŚLIWOŚĆ. Sprawozdania sportowe zarówno pism krajowych jak i niektórych pism zagranicznych często bardzo, a w ostatnich czasach coraz częściej sprzeczne są z rzeczywistością i informują czytelników w fałszywy sposób. Niejednokrotnie winę w tym wypadku ponosi agencja oficjalna, dostarczająca mylnych cyfr, jednakże czasami zdarzają się pomyłki, które trudno jest sobie tłumaczyć czem innem, jak złą wolą. Z okazji ostatnich zawodów zamieściły pisma łódzkie „depeszę z Budapesztu" o odbytych tamże zawodach między Cracovią a „trzecim komisarjatem"(!?) podczas gdy wiadomo, że zawody te odbyły się w Krakowie a drużyna węgierska nosi polską nazwę „trzeci obwód", a nie „komisarjat", który odrazu każe przypuszczać, że mamy do czynienia z jakąś drużyną policji węgierskiej. Następnie tesame pisma oraz niektóre warszawskie podały fałszywie wynik zawodów między Wisłą a Amatorskim Klubem Sportowym na 3:2, nie zaś jak w rzeczywistości 5:2, odmiennie również przedstawiając przebieg zawodów. Wreszcie „Morgenzeitung" podając wyniki zawodów w Polsce celowo nie podaje wyniku zawodów Pogoń—K. S. Pardubice, w której drużyna czeska poniosła klęskę 5:2, natomiast informuje o zwycięstwie Pardubic nad Haemoneą 3:2.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy").

Nowy Sącz, 17 kwietnia.

(Stan zdrowotny w mieście. — Druga faza walki o samorząd. — O lepsze połączenia kolejowe od 1 czerwca. — „Jedynaczka króla czekolady".)

Z kompetentnego źródła informują, że szerzą się w ostatnim czasie choroby weneryczne w zastraszający sposób. Sprzyja ich rozwojowi przedewszystkiem niesumienne ich ukrywanie wobec władz sanitarnych, przeznaczonych do ich zwalczania zapomocą środków w ustawie przewidzianych. Celem zaradzenia złemu wskazana jest jak najdalej idąca kontrola ze strony fizykatu powiatowego, jako organu władzy administracyjnej, przyczem wszelkie zaniedbywanie w tym kierunku winno być karane z całą surowością prawa. Sądzić należy, że wobec wzrostu chorób wenerycznych województwo wyda jednolite zarządzenia do wszystkich władz I. instancji, zmierzające ku sanacji.

„Komitet zjednoczonych stronnictw polskich", jak było z góry do przewidzenia, nie poprzestał na obaleniu Rady miejskiej i ustanowieniu komisarza rządowego w osobie dra Sichrawy, lecz już rozpoczął drugi etap walki o rządy w gminie tutejszej. Ukazały się afisze głoszące, że są do nabycia broszury o gospodarce miejskiej w latach 1910—1925, a więc za czas istnienia rozwiązanej obecnie Rady miejskiej z wiceburmistrzem drem Sichrawą na czele. W broszurach tych rzekomo udokumentowanych ma być wykazana cała „nieszczęsna" gospodarka magistratu z wyraźnym celem oddziaływania na mieszkańców przy najbliższych wyborach do Rady miejskiej, które mają się odbyć w najbliższych miesiącach. A więc świeża walka.

Obywatele miasta Nowego Sącza odczuwają ogromnie brak połączenia bezpośredniego ze Lwowa od pociągu osobowego, przybywającego do Tarnowa o godz. 2'40 min. po poł., zmuszeni czekać przez kilka godzin na pociąg następny na stacji w Tarnowie. Możeby dyrekcja kolejowa począwszy od 1 czerwca br. przesunęła odjazd pociągu pospiesznego z Tarnowa o 23 minut wstecz, tj. na 2'17, albo też wyjazd z Nowego Sącza o tyle minut wstecz, aby wskutek tak małej różnicy podróżni z Nowego Sącza korzystać mogli z pociągu pospiesznego do Lwowa, nie tracąc kilku godzin czasu w Tarnowie.

Dnia 15 bm. teatr robotniczy odegrał znaną ze sceny w „Bagateli" krakowskiej 4-aktową komedję francuską pt. „Jedynaczka króla czekolady". Dzięki reżyserji p. Bodzonia, wykonawcy odtworzyli całość bez zarzutu. Znać było dużo włożonej pracy, by osiągnąć pożądany rezultat. Pp. Ladenbergowa, Myczkowski, Tkacz, Ptaszkowska, Myczkowska i inni współdziałali ze skutkiem w wykonaniu powierzonych im ról.

Kiedy nastąpi podpisanie traktatów czesko-polskich?

Konferencje min. Skrzyńskiego z min. Beneszem — Różnice zdań wyrównane będą w najbliższych dniach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia. Dziś o godz. 11 rozpoczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych **rozmowy między ministrem Skrzyńskim i ministrem Beneszem.** Ponieważ podpisanie wszystkich trzech traktatów, t. j. handlowego, arbitrażowego i likwidacyjnego co do Śląska Cieszyńskiego **ma nastąpić równocześnie** i ponieważ co do szczegółów **zachodzą jeszcze pewne różnice zdań między obu stronami, przeto podpisania nie należy dzisiaj oczekiwać.**

Co do traktatu handlowego i arbitrażowego **możliwe jest osiągnięcie porozumienia** w ciągu **dnia dzisiejszego.** Jutro omawiany będzie **traktat likwidacyjny.** Podpisanie więc wszystkich trzech traktatów **spodziewane jest dopiero jutro,** ewentualnie nawet we czwartek. Podpisanie nastąpi w prezydjum Rady ministrów.

Na godzinę 1 w południe zapowiedziana jest dzisiaj **audjencja ministra Benesza u Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Nowa prowokacja sowiecka

Moskwa, 21 kwietnia (PAT). Sowiecka prasa ogłosiła depeszę warszawskiego korespondenta Rosty, zawierającą treść nielegalnej odezwy komunistycznej partji Ukrainy zachodniej. Odezwa ta w niesłychanie bezczelnym tonie zwraca się przeciwko władzom, policji i wojsku polskiemu, oskarżając je o mordowanie chłopów ukraińskich i bezprawne aresztowanie komunistów na kresach. Nowa ta prowokacja komunistyczna ma na celu znalezienie środków mających wpłynąć na złagodzenie odpowiedzialności, jaka ciąży na komunistach ukraińskich, ujętych przez władze polskie na gorącym uczynku zbrodniczych zamachów zdrady, szpiegostwa, agitacji antypaństwowej, sabotażu itp.

Wzmocnienie prądów reakcyjnych na Węgrzech

Mała Ententa nie dopuści do powrotu Habsburgów na Węgry

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 21 kwietnia. »Ceske Slovo« zwraca uwagę na to, że **postawienie kandydatury Hindenburga** na prezydenta Rzeszy niemieckiej przyczyniło się **do wzmocnienia prądów reakcyjnych na Węgrzech.**

Monarchiści czekają tylko na odpowiednią chwilę, **aby wprowadzić na tron Habsburgów.**

Mała ententa — pisze »C. Slovo« — **zrobi wszystko,** aby przeszkodzić powrotowi Habsburgów na Węgry i uczyni to tem pewniej, **że obecne zbliżenie Polski do Czech zaczyna nową erę w stabilizacji środkowej Europy.**

Bombardowanie kryjówki komunistycznej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Sofja, 21 kwietnia. Wczoraj **wykryła policja we wschodniej części miasta nowe gniazdo komunistyczne.** Komuniści zamknęli się w domu i **stawiali zacięty opór.** Z tego więc powodu **obrzucono dom bombami. Jedna z bomb przebiła sklepienie betonowej kryjówki,** gdzie schronili się mieszkańcy i **eksplodowała, kładąc trupem wszystkich obecnych. W liczbie zabitych znajduje się jeden ze sprawców zamachu w katedrze, syn generała.**

Dział ekonomiczny

— **Rozporządzenie min. skarbu o poborze 3-ej raty podatku majątkowego,** która ma być uiszczona w czerwcu br., ukaże się w tych dniach w „Dzienniku ustaw".

— **Projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym,** dopuszczający uiszczanie podatku majątkowego przez spółki przemysłowe zapomocą akcyj tych przedsiębiorstw, wniósł min. skarbu do Sejmu.

— **Bank Polski postanowił zaprzestać wydawania pozwoleń na wywóz pieniędzy zagranicę ponad** ustawową normę.

— **Eksport ze St. Zjedn.** wynosił w marcu br. 452 mil. dol., import 385 mil. dol.

— **Wielka międzynarodowa konferencja handlowa** parlamentarzystów obraduje obecnie w Rzymie, badając głównie zagadnienie drożyzny życia.

— **Premjer Grabski zapewnił delegację przemysłowców łódzkich, że** postulaty dotyczące ułatwień przy eksporcie zostaną przychylnie załatwione.

— **Memorjał mający umotywować nową zniżkę płac w kopalniach Zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego** przedstawili przemysłowcy premjerowi Grabskiemu. Rząd odnosi się do tych żądań nieprzychylnie.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 21 kwietnia.

Frank franc. (za 100)	27·15
Londyn	25·08 (czek)
Praga (za 100)	15·47½—15·49 (cz.)
Wiedeń (za 100,000)	73·25

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

21 kwietnia 1925	Transakcje w złotych dziś	Transakcje w złotych wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	0·28
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·53
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·15
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	10·50	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·25	0·26
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·73	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	11·25—11·30	11·20
Cegielski I—IX	0·56	0·57—0·58
Trzebinia I—IV	—	0·49—0·50
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·70	0·68
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17·10	17·15—17·50
Siersza I—IV	3·60—3·70	3·60—3·75
Tepege I—IV	—	—
Polska Nafta I—III	—	0·50
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	0·60
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·20	0·20
Omiełów I—II	—	0·46
Krakus I—VI	0·58—0·62	0·62
Chodorów I—V	3·90—4·00	—
Chybie	4·60	4·65
A. Piasecki	1·65—1·70	1·65

Kraków, 21 kwietnia.

Sytuacja na giełdzie bez zmiany, silniejsze zainteresowanie Zieleniewskim, Chybiem, Cegielskim. Po dłuższem zniechęceniu daje się odczuć lekkie ożywienie.

W dewizach także dość znaczna poprawa przy tendencji utrzymanej.

Na pogieldziu ruch żywszy. Płacono za Jaworzno drobne 14'25, à 25 — 14, Lokomotywy 0'51—0'52.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 21 kwietnia 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	6·75
Bank Zw. Sp. Zar.	10·00
Cegielski	0·51
Parowozy	0·67
Starachowice	2·79
Żyrardów	19·20
Nobel	2·34
Haberbusch	5·90
Ursus	1·87
Nafta Polska	—
Spirytus	1·55
Bank Przem. Lwów	0·29
Zieleniewski	11·00
Ćmielów	—
Chodorów	4·15

Zurych, 21 kwietnia. (PAT). Paryż 27, Londyn 24'76, Nowy Jork 5'17, Belgja 26'10, Włochy 21'22 Hiszpanja 74'05, Holandja 206'35, Berlin 1.231, Wiedeń 7.280, Sztokholm 139'35, Oslo 84'25, Kopenhaga 94'85, Sofja 377'50, Praga 15'35, Warszawa 100, Budapeszt 0'71.7, Białogród 8'35, Ateny 9'75, Konstantynopol 2'70, Bukareszt 235, Helsingfors 13, Buenos Aires 196'50.

Wiedeń, 21 kwietnia. **Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank Hipoteczny 6'9, Silezia 11, Fanto 194, Galicja 1040, Lumen 6'8, Schodnica 162, Karpaty 129. Tendencja słabsza.**

Informacje przemysłowe i handlowe

POWIĘKSZENIE DOCHODÓW PAŃSTWA Z DANIN I MONOPOLÓW. W pierwszej dekadzie kwietnia wpłynęło z ważniejszych danin i monopolów 27.7 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszej dekadzie stycznia wpłynęło z tych źródeł 19.6 miljonów złotych, w pierwszej dekadzie lutego 18.4 miljonów złotych, a w pierwszej dekadzie marca 21.5 miljonów złotych.

Zwiększenie wpływów wywołane jest wzmożonemi wpłatami podatków bezpośrednich, głównie podatku przemysłowego.

W podatkach pośrednich zasiliła skarb państwa poważnie akcyza od cukru, która w pierwszej dekadzie kwietnia dała ponad 1.6 miljonów złotych.

BILANS BANKU POLSKIEGO W PIERWSZEJ DEKADZIE B. M. Zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 141.000 złotych. Zapas walut i dewiz zmniejszył się o 2.7 miljonów, portfel wekslowy o 4.4 miljonów, zmniejszyły się pożyczki dyskontowe o 5.4 miljonów, obieg biletów bankowych zmniejszył się o 1.5 miljonów, rachunki żyrowe wzrosły o 6.1 miljona.

PODWYŻSZENIE TARYF KOLEJOWYCH. — Z Warszawy donoszą: W najbliższym czasie nastąpi podwyższenie taryf kolejowych pasażerskich, a to o 25 procent dla I klasy, zaś dla pociągów pasażerskich pospiesznych (o 30 procent). W zakresie taryf towarowych zamierzone jest podwyższenie stawek w najniższej klasie towarowej G, na odległości ponad 100 kilometrów. Przygotowuje się obniżenie taryf węglowych, a to przez dyskwalifikację z klasy C do klasy F.

WZROST WSKAŹNIKA CEN HURTOWNYCH W PIERWSZYCH MIESIĄCACH B. R. był w stosunku do stycznia 1924 roku nieznaczny, wynosił bowiem w ostatnich miesiącach wskaźnik 119.5, podczas gdy w końcu stycznia 1924 roku 111.2, czyli wzrost wynosi 7.5%. W tym stosunku wzrósł ogólny wskaźnik cen hurtowych i w innych państwach, co jest wskaźnikiem zwiększenia się zdolności konsumcyjnej ludności. Jedynie tylko wzrosły ceny hurtowne towarów zbożowych w 98.3 w porównaniu ze styczniem ubiegłego roku, co nie notowano w żadnym kraju w Europie.

STAN ZATRUDNIENIA ROBOTNIKÓW W ŁODZI. Według ankiety miejskiego Wydziału statystycznego w Łodzi, stan zatrudnienia w łódzkim przemyśle włókienniczym przedstawia się następująco: w fabrykach, objętych ankietą, pracuje ogółem 73.131 robotników, z tego 6 dni w tygodniu 40.321, 5 dni w tygodniu 13.365, cztery dni w tygodniu 5.236, trzy dni w tygodniu 13.899, dwa dni w tygodniu 410.

POPRAWA STOSUNKÓW W HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIEM. Przed wojną na G. Śląsku najgorzej się przedstawiała sprawa hutnictwa żelaznego. Po przyłączeniu Górnego Śląska do Polski, hutnictwo żelazne w ciągu stosunkowo krótkiego czasu potrafiło wrosnąć w polski organizm państwowy (doprowadzając swój zbyt do 71.4% wytwórczości) i zaczyna grać w nim rolę coraz większą, dominującą 77.7% wytwórczości Rzeczypospolitej.

OGRANICZENIE RUCHU W PRZEMYŚLE MŁYNARSKIM. W poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłu młynarskiego został w ostatnich czasach znacznie ograniczony ruch wobec braku surowca. Obecnie sprowadzane jest zboże niemal wyłącznie z Poznańskiego. Przedsiębiorstwa młynarskie zamierzają zwrócić się do władz rządowych w sprawie wpłynięcia na zwiększenie dowozu i przez to samo unormowanie cen.

OŻYWIENIE W PRZEMYŚLE. Ze strony urzędowej komunikują: Ze sprawozdań, nadsyłanych przez oddziały Banku Polskiego do centrali tej instytucji okazuje się, że w całym szeregu większych ośrodków przemysłowych panuje ruch ożywiony: na Górnym Śląsku w Królewskiej Hucie kupiectwo wpłaciło w marcu 50 proc. zaległych patentów, w kopalniach Skarboferma produkcja wzrosła o 20 proc., eksport o 17 proc., sprzedaż w kraju o 20 proc.; oddział Banku Polskiego w Bielsku komunikuje: prawie cała wytwórczość przemysłu włókienniczego na sezon letni została wyprzedana. W przemyśle żelaznym zbyt wyrobów kutych, śrub i okuć doznał znacznej poprawy, hurtownicy bowiem licząc na ożywienie się ruchu budowlanego czynią większe zakupy.

W SPRAWIE USTAWY O ROZBUDOWIE MIAST. Rząd zainteresowany jest w tem, aby nowa ustawa o rozbudowie miast mogła wejść jak najprędzej w życie i w tym celu czyni przygotowania do jej realizacji. Sejm jak wiadomo przyjął ustawę o rozbudowie w 3 cim czytaniu przed świętami, Senat zaś przedstawi ją do uchwalenia przez plenum na 1-szem posiedzeniu po ferjach, które odbędzie się w dniu 22 b. m. Aby ułatwić jak najszybsze jej zrealizowanie ministerstwo skarbu w porozumieniu z zainteresowanemi ministerstwami już obecnie opracowuje przepisy wykonawcze, aby mogły być one ogłoszone jednocześnie z uprawomocnieniem się ustawy. W tym celu pod przewodnictwem wiceministra skarbu Klarnera, odbyła się konferencja międzyministerjalna, na której uzgodniono szczegóły przepisów wykonawczych.

POMYŚLNE UKSZTAŁTOWANIE STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH MIĘDZY POLSKĄ A RUMUNJĄ. Brak konfliktów gospodarczych między Polską a Rumunją, temi dwoma agrarnemi państwami, przypisać należy przedewszystkiem ich położeniu gospodarczemu. Eksport polski ciąży przez Bałtyk ku północy. Rumunja rozwija swoją ekspanzję gospodarczą wzdłuż Dunaju w kierunku południowym. Wykonanie planu kanału Wisła—Prut doprowadzić może handel Polski i Rumunji do najwyższego rozkwitu. Kanał Wisła—Prut, jako nowa wielka droga wodna, oddziała na ożywienie życia gospodarczego okolic, przez które będzie przechodziła, a następnie zwróci eksport i import północnej Europy z Bałkanem na drogę, wiodącą przez Polskę do Rumunji. Gdańsk (lub też Gdynia w przyszłości) na północy, Gałacz i Braiła na południu staną się punktami węzłowemi tego handlu, z którego Polska i Rumunja największą czerpać będą korzyść.

JAKIE ILOŚCI TYTONIU WOLNO PRZYWIEZĆ Z ZAGRANICY? Podróżni, przekraczający granicę celną, mogą przywozić ze sobą bez pozwolenia i bez uiszczenia opłaty wyroby tytoniowe, nie przekraczające wagi jednego kilograma. Przy przywożeniu lub sprowadzaniu większych ilości tytoniu lub wyrobów tytoniowych, osoby prywatne muszą uzyskać odpowiednie zezwolenie dyrekcji Monopolu tytoniowego. Podania o zezwolenie należy wnosić do właściwej władzy skarbowej pierwszej instancji, wyszczególniając w niem ilość, gatunek, względnie rodzaj i źródło nabycia tytoniu, względnie wyrobów tytoniowych, oraz cel sprowadzenia, jak również wskazać, przez jaki urząd celny tytoń będzie sprowadzany. Od tytoniu (względnie wyrobów tytoniowych), sprowadzanego z zagranicy, jest pobierana należytość monopolowa, wynosząca za jeden kilogram netto: 1) od tytoniu 10 złotych, 2) od tabaki 5 złotych, 3) od tytoniu do fajek, tytoniu w krążkach i zwitkach 18 złotych, 4) od cygar 250 złotych, 5) od tytoniu cienko krajanego do papierosów 75 złotych, 6) od papierosów 75 złotych.

AUTOMOBILE NA MIĘDZYNARODOWYM TARGU POZNAŃSKIM. Rozwój komunikacji lądowej w chwili obecnej stoi pod znakiem automobilu, który nawet u nas zaczyna wypierać wszelkie inne środki lokomocji. Wyrazem tej ofenzywy automobilowej na Targu Poznańskim jest fakt, że już zabrakło miejsc w Wieży Górnośląskiej i Pawilonie Banku przemysłowców, przeznaczonym dla działu automobilowego. W roku obecnym na Targu w Poznaniu będą reprezentowane niemal wszystkie ważniejsze marki światowe przemysłu automobilowego.

CENA HURTOWNA MASŁA W KOPENHADZE spadła onegdaj, według notowań oficjalnych, o 7 koron duńskich na 100 kg i wynosiła 453 kor.

KRYTYCZNA SYTUACJA PRZEMYSŁU AUSTRJACKIEGO. Nadzieje, przywiązane do podróży ministra skarbu dra Ahrera do Londynu zawiodły. W wielkim przemyśle panuje z tego powodu w Austrji pesymizm co do przyszłości gospodarczej. W szczególności z powodu coraz głośniejszej konkurencji niemieckiej. Przemysł niemiecki dzięki 10-godzinnemu dniu pracy skutecznie konkuruje. W austrjackich kołach przemysłowych liczą się z koniecznością emigracji niektórych gałęzi przemysłu zagranicę. Nawiązywany jest w związku z tem kontakt z Polską, Jugosławią i Rumunją. Chodzi tu o ciężki przemysł metalowy, jak też o fabryki samolotów, lotnicze, radjotelegraficzne ewentualnie chemiczne.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·03
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·28	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·55
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	8·58
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	18·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	18·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	18·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.